

Sokol Polski

OFFICIAL WEEKLY PUBLICATION OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 44.

(Established 1896)

26 LISTOPADA (November 26th) 1953 PITTSBURGH, PA.

Rok 57 (LVII).

Contest Extended One Month

\$963,500.00

New Insurance

BATAVIA FALCONETTES GAIN FIRST PLACE

Our Florida Vacation Membership Contest has been extended for one month and will now close January 31, 1954. This was decided upon by our Board of Directors to give all contestants additional time to sign up new members during the Christmas season when many Nests hold parties for adults and juveniles.

According to the latest contest list, which was published in last week's issue of the "Sokol Polski," Druhny H. Rogowska and M. Wolowiec, working together as a team from Nest 493A, Batavia, N. Y., have joined Druh Stan. Mi-tarnowski in first place in the contest with a total of \$30,250.00 new insurance written.

Druh Walter Zielinski, financial secretary of Nest 8, Pittsburgh, Pa., with \$24,750.00, has jumped from third to second place, where Druh B. Nowak, president of Nest 953, Manville, N. J., leads with \$28,500.00, followed by the team from Nest 336, Jackson, Mich. of L. Zabinski and W. Rogalski, with \$27,000.00.

The financial secretary of Nest 86, Hamtramck, Mich., Druh Walter Hyso, leads the third place winners, while fourth place still finds Druhna Anna Bielecka of Nest 652, Lansing, Mich. setting the place.

Druh Walter Sume of Nest 725, Milwaukee, Wis. has joined the team of F. Popieniek and Z. Gonglewski of Nest 68, Meriden, Conn. to lead the 32 fifth place winners.

There are now 51 winners in the contest, 4 new contestants having gained a winning place during the month of October.

Additional winners are welcome. First place winners must write \$30,000.00 in new insurance. We now have two in first place.

\$20,000.00 is required for second place, where there are three winners.

A minimum of \$15,000.00 secures third place, now held by four members.

Those writing \$10,000.00 are assured of fourth place. In this group there are eight contestants.

There are 34 members in fifth and last place, where a minimum of \$5,000.00 is required.

Only three months remain to win any of the above places.

New insurance written in October amounted to \$89,750, which makes the total for the contest \$963,500.00. Our goal is \$1,500,000.00. I am sure that with a little extra effort on the part of all our members during the last three months of the contest this goal will be attained. Support your contestants by securing for them at least one new applicant.

Czołem!

W. J. Laska, President.

GN. 31. W DETROIT UCZCIŁO DHA ZAGAJEWSKIEGO

JAKO NAJSTARSZY POLAK W MICHIGAN, KTÓRY DOKONAŁ OTWARCIA NOWEJ DROGI

Za inicjatywę dhny Marii dha Józefa Zagajewskiego, lat Pawlikowskiej, gniazdo 31. u-97, jako najstarszego Polaka-rządziło wieczorek na cześć Sokola w stanie Michigan,

który miał ten wielki zaszczyt dokonać historycznego czynu przecięcia wstążki, podczas programu pięknej uroczystości przemianowania autostrady US. 112. na Pulaski Memorial Highway, jaka się odbyła staraniem Centralnego Komitetu Obywatelskiego przy współudziale całej Polonii w Detroit i okolicy w niedzielę, 3 października b. r.

Program zagała dhna Pawlikowska, jako przewodnicząca komitetu, krótkim przemówieniem, prosząc na toast mistrza dha Józwiaka. Po spożyciu smacznej kolacji, przygotowanej przez druhnę z gniazda 31., przemawiali składając serdeczne życzenia do-czekania stulecia miłemu so-lenizantowi dhowie: Edward Karpiński, B. Lendo, Stanisława Kancjan, Tadeusz Komorek, Aleksander Nowakowski, Teozja Kolaczyńska, Mec. Stanisław Kaczor, Zofia Chmielewska, Czesław Petrykowski, Franciszek Cichowski, Leonard Petrykowski, Wła-

(ciąg dalszy na str. 3)

Gniazdo 81. w New Haven, Conn.

Staraniem dhny w-prezeski H. Waselewskiej, łącznie ze współpracą wszystkich naszych druchen, odbędzie się w dniu 6 grudnia 1953 r. "Smorgasbord" w świetlicy Sokolni. Początek o godz. 6 wieczorem.

Ze względu na to że będzie moc różnych niespodzianek, które do tej pory skrzętnie trzymane są w wielkiej tajemnicy, jak również bufet ma być obficie zaopatrzone w różne gorące i zimne zakąski, przypuszczam że nasi Druhowie i Druhny tym razem przybędą gremialnie, tym bardziej, że będzie to ostatnie przyjęcie towarzyskie w tym roku na Sokolni. Goście nie członkowie są bardzo mile widziani.

Jednocześnie przypominam, że Walne Zebranie, na którym będzie wybrany Nowy Zarząd, odbędzie się w dniu 13 grudnia 1953 r., t. zn., w drugą niedzielę grudnia o godzinie 3. p.p. na Sokolni.

Czołem! — B. K. Koresp.

BANKIET INSTALACYJNY NOWEGO GNIAZDA IM. STARZYŃSKIEGO W MANVILLE, N. J.

PREZES SOKOLSTWA ODEBRAŁ PRZYSIĘGĘ OD NOWYCH CZŁONKÓW I ZARZĄDU



Zespół taneczny już z nowego gniazda brał udział w programie bankietu instalacyjnego. Na zdjęciu widzimy Janinę Rozbrut, Telesę Rozbrut i Lucynę Nowak.

W niedzielę, 18 października br., odbył się w Domu Polakim w Manville, N. J. bankiet instalacyjny, nowego gniazda, dh Bronisława Nowak, jako prezes gniazda nowego, zagał wieczór, serdecznie witając przybyłych na udział prezes sokołstwa, dh Władysław Laska. Sala bankietowa po brzegi została wystożona gośćmi, a także delegacją naszych druhów i dru-

(ciąg dalszy na str. 3-ej)

• ARTUR L. WALDO

POGADANKI HISTORYCZNE.

UWAGA: Niniejsze pogadanki nie są wcale częścią obecnie wydawanej Historii Sokolstwa i z tekstem głównego tego wydawnictwa nie mają nic wspólnego.

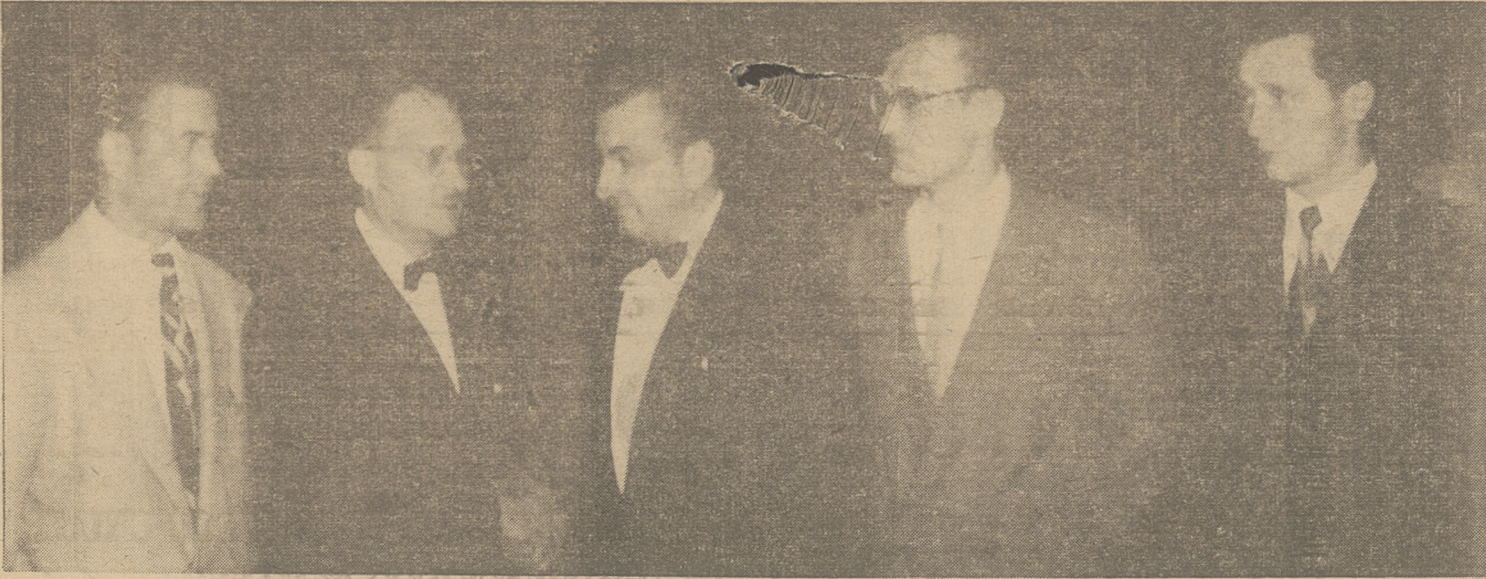
Cząstka Relikwii Św. Stanisława W Ameryce

W poszukiwaniu materiałów do Historii Sokolstwa w New Yorku, natrafiliśmy na kilka znamienych, a jednak mało znanych szczegółów z dziejów dawnej Polonii.

Mówimy o "białym kruku" w formie znalezionej 135-cio stronicowej książki Władysława Nałęcz z roku 1908, "Polacy w New Yorku," w której na stronie 46-ej widnieje opis założenia pierwszej parafii polskiej w tej Metropolii amerykańskiej, kościoła św. Stanisława, Biskupa i Męczennika.

Zanim powstała parafia, za-łożono Tow. św. Stanisława, dr. Wincenty Żółnowski, prze B. i M., a ponieważ pierw-to to wydarzenia związane z tą szym prezesem tego towarzy- (ciąg dalszy na str. 4-ej)

Z BANKIETU GNIAZDA IM. DRA STARZYŃSKIEGO W MANVILLE, N. J.



W bankiecie instalacyjnym nowego gniazda wziął udział prezes sokolstwa dh Wł. Laska, odbierając od członków

jak i zarządu przysięgę sokolą. Zdjęcie nasze przedstawia członków zarządu — od lewej: sekretarz prot. dh Anto-

ni Basiaga, prezes sokolstwa dh Władysław Laska, prezes gniazda dh Bronisław Nowak, kasjer dh Władysław Jasinski, sekretarz fin. Mieczysław Cichocki.

ZE ZJAZDU OKRĘGU I. W SOMERVILLE, N. J.

Sesja Druga

W niedzielę, 25 października, br. o godz. 9-ej rano, przewodniczący dh Falencki otworzył 2-gą sesję zjazdu. Po odśpiewaniu "Ospały i Gnuśny", przewodniczący odebrał przysięgę od kilku nowych delegatów. Na sali było razem 57 delegatów i członków Legii Honorowej.

Dhna Adela Fijalska złożyła sprawozdanie ze swej pracy, jako sekretarka Okręgu, zaznaczając, że starała się wypełnić swoje zadanie jak najlepiej. Ogólny zaś raport z obozu dla dzieci złożyli dh S. Wódka i naczelniczka dhna Alicja Buckley.

Sesja następnie została odroczone, a wszyscy delegaci i goście udali się na nabożeństwo do kościoła Njsł. Serca Jezus w Manville, N. J., gdzie proboszczem jest ks. Piotr Wiczorek, który też wygłosił kazanie okolicznościowe. Po powrocie z kościoła na Polankę odbył się wspólny obiad.

Sesja Trzecia

Po obiedzie otwarta została trzecia sesja przez przewodniczącego, dha Falenckiego. Odśpiewano "Ospały i Gnuśny".

Następnie zdali sprawozdanie urzędnicy zarządu: dh Stanisław Pryga, który na ostatnim zjeździe wybrany był prezesem, a po upływie jednego roku zrezygnował z urzędu, na skutek nawału pracy w swoim zawodzie; złożył raport ze swej działalności za okres jednego roku. W tym czasie wiele pracy poświęcił dla Polanki, także spełniał wszystkie obowiązki przypadające prezesowi okręgu.

Za drugi rok złożył obszernie sprawozdanie dh Ignacy Seget, który objął urząd prezesa w miejsce dha Frygi.

Dalsze sprawozdania złożyli, dhna Zofia Dattner, jako wiceprezesa Okręgu i przewodnicząca Komisji Sokolic-

W swoim sprawozdaniu odnośnie do obozu poleciła, aby w przyszłości w obozie uczone dzieci więcej języka polskiego.

By w tym celu nawet zaangażować płatną siłę, którą pełniła obowiązki opiekuna lub opiekunki i równocześnie nauczyciela języka polskiego.

Raport finansowy złożył kasjer dh St. Sieja, który też złożył sprawozdanie jako naczelnik okręgowy.

Dhna Adela Fijalska dopełniła poprzednio zdane swoje sprawozdanie z urzędu sekretarki.

Przemawiali następnie: dh Ignacy Nurkiewicz z Brooklyna, Józef Tysowski prezes Oddziału Kongresu Polonii w powiecie Mercer i b. prezes Tow. Wolny Sokół 59. w Trenton, N. J. i Józef Onka wiceprezes zarządu głównego Rady Polonii, który złożył podziękowanie Okręgowi I. Sokolstwa za bezinteresowne udzielenie Polanki na Dzień Rady Polonii. Sokolstwu zaś jako całości wyraził uznanie za pracę na niwie narodowej i popieranie każdej akcji na dobro sprawy polskiej. Sam zaś chociaż nie jest czynnym członkiem Okręgu — jak zaznaczył p. Onka — jednak zawsze starał się będzie pomagać tak Okręgowi jak i Polance. Przyrzekł też dalszą współpracę i pomoc, gdy kiedykolwiek zajdzie tego potrzeba.

Rozwiązana została Komisja Zażaleń, Komisja Porządku Dziennego i Komisja Mandatów. Polecenia Komisji Budżetu przedłożył dh F. Wujciak, jakie Izba przyjęła. Sprawozdanie finansowe z Polanki opracowane przez sekretarkę dhną Wandę Busher rozdane było wszystkim delegatom na piśmie, więc nie było czytane. Na zapytania jednak delegatów w sprawie niektórych pozycji w sprawozdaniu, wyjaśnień udzielał dhna Busher

dh prezes Seget. Wyrażono uznanie dhnie Busher za należyte opracowanie sprawozdania, zaś członkom Komisji Polanki, między innymi dhom M. Kilarowskiemu i L. Nowińskiemu za serdeczną i szczerą pracę dla dobra Polanki.

Sprawy Komisji Technicznej referowała dhna Buckley i przedstawiła program dalszej pracy, jaki został przez Izbę zaakceptowany. Sprawy Komisji Młodzieżowej i obozu referował dh Sawicki przedstawiając stronę techniczną, zaś stronę finansową przedstawił dh S. Sieja. W obozie w ub. sezonie było 706 dzieci. W banku mają \$1,400. Sprawozdania przyjęto, a dhowi S. Sieji, który był naczelnikiem okręgowym przez okres letni wyrażono uznanie za pracę i prowadzenie obozu na właściwym poziomie.

Dh J. Goźelnik przedstawił następnie polecenia Komisji Wniosków i Referatów. Przyjęto wnioski: 1. by przy Okręgu był organizator, któryby się zajmował zapisywaniem nowych członków; 2. by stworzyć Komisję Kulturalną i Oświatową przy Okręgu; 3. by protokoły zjazdowe — trzymane były w jednej książce, a nie każdy osobno jak dotychczas; 4. by w pierwszą niedzielę września każdego roku urządzić na Polance akademię z okazji rocznicy zdradzieckiego najazdu Niemców na Polskę.

Rezolucję odczytała dhna Zofia Dattner, jaką przyjęto w całości z tym, że będzie także przetłumaczona na język angielski. Komisji Rezolucji wyrażono uznanie za świetne jej opracowanie.

Przyjęte też były polecenia Komisji Technicznej: 1. Rydwan na paradzie Pułaskiego; 2. uniformy dla działwy; 3. kort tenisowy i boisko sportowe; 4. Liga sportowa ze wszystkich gniazd; 5. szkoła tańców narodowych.

Przemawiał następnie dh mec. Alfons Makowski, b. prezes Gniazda 281. w Plainfield,

N. J. i gospodarz Polanki dh Władysław Kurkowski, który w ogólnych zarysach przedstawił gospodarkę na Polance. Dh S. Baron, prezes Gniazda 281., mówił o filmie Kattynia.

Kwiatami udekorowane zostały: dhna wiceprezesa Z. Dattner i sekretarka zjazdu dhna Zjawin przez dhną Wandę Busher. Po załatwieniu wszelkich spraw, przeprowadzono wybory zarządu okręgowego na następną kadencję. (Skład tegoż podano w ubiegłym tygodniu — red.)

Izba wybrała też Komisję Techniczną i Obozu: Eleonora Sawicka, Adela Fijalska, Jan Palewczak, czterech dalszych członków dobranych będzie na dalszych posiedzeniach.

Komisja Polanki: L. Nowiński opiekun kasy, M. Kilarowski, Wanda Busher, Bronisława Halibrand, F. Wujciak, J. Gorzelnik, P. Fijalski, R. Olszewski, T. Jagodziński, J. Polewczak.

Organizatorem okręgowym został dh Ignacy Parda.

Odczytane były telegramy

z życzeniami Sokolstwu z okazji zjazdu, między innymi, telegram od Zjednoczenia Polsko Narodowego i od prezeski Okręgu 3-go Unii Polek.

Przysięgę od prezesa Ignacego Segeta odebrał przewodniczący dh Falencki, zaś prezes odebrał od dalszego zarządu.

Przed odroczeniem zjazdu, przewodniczący złożył podziękowanie wszystkim delegatom za współpracę w prowadzeniu zjazdu, rzeczowe wypowiedzenie się i zgodne obrady, co przyczyniło się do szybkiego zakończenia zjazdu, jaki prowadzony był w prawdziwie sokolej atmosferze.

Prezes I. Seget po objęciu urzędu, wyraził w imieniu całej Izby podziękowanie przewodniczącemu dhowi Falenckiemu za umiejętne i sprawne przeprowadzenie zjazdu.

Po odśpiewaniu hymnu sokolego zjazd został odroczone.

Roczne Posiedzenie Gn.

212 W Ansonia, Conn.

Gniazdo 212 w Ansonia, Conn., będzie miało swe roczne i wyborcze posiedzenie w niedzielę, 6 grudnia, 1953 r., o godz. 2-ej popołudniu, w sokołni własnej przy Central ulicy.

Roczne jak zwykle posiedzenie ma wiele spraw ważnych do załatwienia, toteż obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana. Zarząd prosi wszystkich o przybycie i wysłuchanie sprawozdań a szczególnie sprawozdania z rozbudowy sokołni, która rok temu nam uległa zniszczeniu przez ogień. Pozatym w życiu naszym organizacyjnym jest ważną rzeczą wybór nowych urzędników.

Prosimy wszystkich o obecność. Czołem!

Józef I. Kuzia, sekretarz.

Prosimy wypełnić, wyciąć i przysłać

HISTORIA SOKOLSTWA

ZOBOWIĄZANIE SUBSKRYBENTA

Zgłaszam niniejszym prenumeratę na "Przednią Straż Narodu," bogato ilustrowaną historię Sokolstwa Polskiego w Ameryce, jaka wychodzić będzie w zeszytach, po 48 stronic, w cenie \$1.00 za zeszyt. Proszę o wciągnięcie na listę prenumeratorów nazwisko i adres.

(Wypisać czytelnie)

Nazwisko

Numer i Ulica

Miasto, zone, stan.

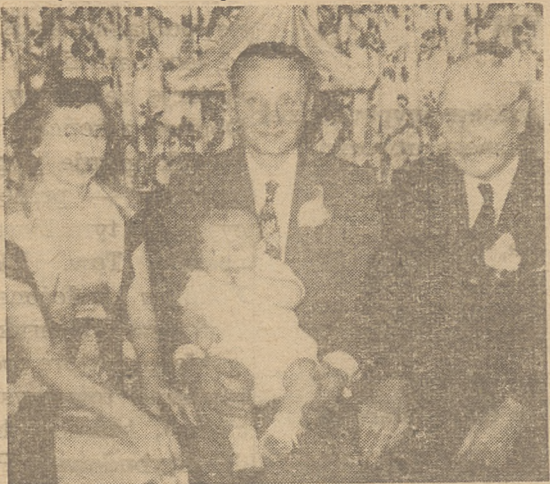
Wysłać kupon do:

Wydawnictwo Historii Sokolstwa

SOKOLSTWO POLSKIE w AMERYCE

97 SOUTH 18th STREET — PITTSBURGH 3, PA.

Cztery Generacje W Rodzinie Sokolej



Stoprocentową rodziną sokolą jest rodzina dha Stanisława Pilchowskiego, obecnie sekretarza Rady Okręgu IV. w Pittsburghu. Od pół wieku niemal dh Pilchowski jest z nami i na różnych urzędach wykazał wiele energii organizacyjnej, zyskując sobie zaufanie i pełne poparcie.

Z okazji srebrnych godów małżeńskich syna Jego, dha Tomasza, do Detroit zjechała cała rodzina. Zdjęcie powyższe uczynione zostało na tej właśnie rodzinnej uroczysto-

ci — od lewej uwidocznieni są: dhna Loretta Pilchowska — Kanaga, wnuczka naszego Druha a córka solenizanta dha Tomasza, która przez szereg lat była naczelniczką okręgową w Okręgu XIII.; dalej prawnuczka Lynn, syn Tomasz Pilchowski i dh Stanisław Pilchowski.

Druhostwu Tomaszom, chociaż spóźnione lecz serdeczne zasyłaamy życzenia na dalszą drogę; całej rodzinie uznane i życzenia powodzenia w ich życiu codziennym.

BANKIET INSTALACYJNY NOWEGO GNIAZDA IM. STARZYŃSKIEGO W MANVILLE, N. J.

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wodniczący wyraził radość z Serdecznie przemówił prezes powołania nowej sokolej placówki w Manville, N. J. wskazując na wielkie dla niej spełnienia roli, którą napewno wskaże Wam, Druhny i Druhowie, Wasz Patron Starzyński.

Poproszony prezes sokolstwa, dh Laska, po powitaniu wszystkich, złożeniu gratulacji tym co pracowali nad zbudowaniem nowej sokolej placówki na wschodzie, odebrał od nowego gniazda przysięgę sokolą, życząc członkom jak i zarządowi nowemu powodzenia w pracy nad sobą i dla innych.

Poczym uczczono pamięć patrona, śp. dra T. A. Starzyńskiego przez powstanie i minutowe skupienie.

Z kolei przewodniczący powoływał miłych nam gości i to niecodziennych, którzy składali gratulacje nowemu gniazdu, wyrażając nadzieję, że wyrosnie ono w pracy organizacyjnej na silne i przodujące w Okręgu I. Pierwszy przemawiał mayor miasta, p. Jerzy Papowick, potem b. mayor p. Franciszek Baron.

Na zakończenie gorące słowa wypowiedzieli wiceprezesa dhna Dattner i prezes dh Seget, wyrażając równocześnie zadowolenie, że na ich terenie powstało nowe gniazdo i to pierwsze imienia dra Starzyńskiego.

Pomiędzy przemówieniami z programem tanecznym występowała diatwa z tańcami narodowymi pod kierownictwem dhen Janiny i Teresy Rozbrut.

Na zakończenie prezes nowego gniazda dh Bronisław Nowak podziękował zbranym za tak liczne przybycie, jak nie mniej poparcie nowej placówki w Manville, poczym poprosił wszystkich do zabawy, jaka zaczęła się przy doskonałej orkiestrze. Czołem! Antoni Basiaga, sekretarz.

CN. 31. W DETROIT UCZCIŁO DHA ZAGAJEWSKIEGO

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dystaw Hyso, Genia Góralewska, Jakób Knycha, Bronisława Wenda, Jan Strzałkowski, Władysław Witak, Inż. Józef Skutecki, I. Trojanowski. Dh Władysław Boryczko "poeta"

Okręgu XIII. wypowiedział na cześć dha Zagajewskiego wiersz swego utworu, który to podajemy osobno.

Dhna Pawlikowska w imieniu komitetu oraz obecnych

na sali wręczyła dhowstwu Zagajewskim śliczny upominek.

Wzruszony do głębi serca na widok tyłu zebranych na sali członków gniazda 31. oraz gości dh Zagajewski niewiele miał do powiedzenia, gdyż łączy radości cisnęły mu się do ocz, kiedy słabym głosem sędziwy starzec zaczął opowiadać swe pierwsze dni w Stanach Zjednoczonych i te wówczas trudne warunki życiowe, a zakończył podziękowaniem za okazanie mu tyle dobrych serc wdzięczności. Odśpiewaniem "Sto Lat" i hymnu sokolego zakończono ten piękny wieczorek.

Dh Józef Zagajewski urodził się 28 marca 1857 r. w Warszawie, gdzie uczęszczał do początkowej szkoły, otrzymując tu też średnie wykształcenie. Następnie wraz z rodzicami przeniósł się do Łodzi, gdzie pracował w zakładach tkalni jako rzemieślnik.

Trudne warunki życia zmusiły go do opuszczenia Ojczyzny Polski i tak w r. 1906 przybył do Stanów Zjednoczonych — tu się osiedlił w Detroit, a pracował w zakładach samochodowych Cadillac, Packard i Ford jako maszynista. Po przeprowadzeniu się do Hamtramck, przez 17 lat pracował w Departamencie Robót Publicznych miasta Hamtramck w roli ogrodnika. W pożyciu małżeńskim z pierwszą żoną śp. Kazimierą, doczekał się dwoje dzieci — syna Józefa i córkę Helenę — już nieżyjących.

W roku 1923 Opatrzność zabrała mu żonę ś. p. Kazimierę a w r. 1941 poślubił p. Agnieszkę, z którą do dnia dzisiejszego żyje p. n. 11665 Lumkin, Hamtramck, Mich. Do gniazda 31. dh Zagajewski należy od 30 lat.

Czołem!

B. Lendo sekr. Okręgu.

Gn. 30. W McKeesport, Pa. Urządziło Obchód Listopadowy Z Popisami Sokolemi

W niedzielę, 8 listopada, w sali parafialnej przy Versailles i Soles St. w McKeesport, Pa. w młodzieży wielkie zainteresowaniem Gniazda 30. i z pomocą proboszcza ks. Stanisława Idzika, urządzono obchód Listopadowy i Popisy Sokole. Otworzył były naczelnik okręgowy, dh Szczepan Ziemański, zaznaczając iż Gn. 30. od kilku lat nie było czynne i stało w miejscu. Obecnie z chwilą zwerbowania więcej członków, obchodem listopadowym rozpoczynają zwiększoną pracę sokolą. Na przewodniczącego powołał sekretarza Okr. IV., dha Stanisława Pilchowskiego, który w serdecznych słowach powitał gości i dość licznie zebraną publiczność. Odśpiewano hymny narodowe, poczym piękną mowę o powstaniu listopadowym wygłosił prezes Okr. IV. dh Ryżowicz, przedstawiając jego przebieg i skutki na przyszłość w dalszych powstaniach o wolność Polski. Było to pierwsze powstanie przeciw Rosji, wywołane przez kadetów polskich w szkole Podchorążych w listopadzie 1830 roku, w mieście Warszawie w ówczesnej Kongresówce. Wspomnił Szan. mówca o roli jaką odegrało Sokolstwo Polskie później w dalszych walkach aż do czasu

w sekretarza sokolstwa, dh T. Buczkowski, które wzbudziło w młodzieży wielkie zainteresowanie. Ponownie wystąpił Chór Sokoli, śpiewając Wiazankę Pieśni Polskich. Solo na akordeonie odegrała młodziutka druha Agnieszka Boruch z gn. 15. w Braddock.

Tańcami — krakowiakiem i polką — popisywała się diatwa żeńska gn. 118. z Pittsburgha, pod kierunkiem naczelniczki dhny E. Bubacz.

Przew. w serdecznych słowach w imieniu Sokolstwa złożył uznanie i podziękowanie za poparcie dane gn. 30. księdzu proboszczowi S. Idzik i poprosił do przemówienia. Proboszcz zachwycony był programem, a szczególnie występem diatwy sokolej; pochwalił pracę wychowawczą, prowadzoną przez Sokolstwo i polecił rodzicom oddanie swoich dzieci w opiekę Sokolstwu. Przedstawiony został i krótko przemówił wikary ks. B. J. Pietrzyński, zaznaczając że Sokolstwo nie jest mu obce i z ks. Proboszczem będą gniazdu pomagali.

Naczelniczka okręgu, dhna Leona Kozłowska wywodziła klasę małych dziewczątek, które popisywały się śpiewem i tańcami. Chór gn. 176. odśpiewał polską pieśń narodową. Ćwiczenia, śpiew i piramidy w 5-ciu obrazach wykonała diatwa żeńska z gn. 15. w Braddock, również pod kierunkiem dhny Kozłowskiej.

Przedstawieni zostali urzędnicy gn. 30. — prezes S. Szajna, w-prezeska Szajna, rodziny Lendów, Szajnow, Ziemańskich i Hokajów.

Uczczono pamięć śp. Teofila Lendy, wielce zasłużonego Sokoła i patriotę. Przedstawieni zostali druhowie z gn. 77. z Carnegie, dh Smoliński i Mandela z Braddock, dh W. Bubacz i Z. Brodala z Pittsburgha. Młodzież z gn. 176. odtańczyła kołomyjkę.

Każdy numer na programie był serdecznie oklaskiwany.

Przewodniczący dh Pilchowski, złożył serdeczne podziękowanie od okręgu IV. księżom, Siostron Nauczycielkom mówcom, chórowi gn. 176., diatwie gn. 15., i 118., Polonii McKeesport i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do udania obchodu listopadowego.

Odśpiewaniem "God Bless America" i "Boże Coś Polskę" zamknięto tą narodową uroczystość.

Czołem!

S. Pilchowski.



Polish Ad No. 55

Nie pozwólcie sobie cierpieć niepotrzebnie jeszcze jednego dnia



od Bólu głowi Dokuczliwości Żołądka Niestrawności Nerwowości Bezsensowności Braku apetytu Gazów żołądkowych spowodowanych przez zatwardzenie?

Użyjcie Dr. Peter's Gomozo dziś wieczorem a zobaczycie że jutro będziecie się czuli wiele lepiej.

Przyczyna tego jest iż Gomozo dostarcza potrójną pomoc — (1) Rozwalcza, (2) jest Środkiem na wiatry, (3) Wzmacnia żołądek. Gomozo jest przygotowana podług przepisów tajnych z osiemnastu (18) a nie tylko z jednej lub dwóch) ziół, korzeni i botanicznych natury. Jest wyrobiona przez firmę z doświadczeniem przez 84 lat w wyrobieniu zaufanych lekarstw domowych.

Dlaczego macie cierpieć niepotrzebnie chociaż jeszcze jednego dnia od bólu z zatwardzenia? Zróbcie jak wielu innych robią — użyjcie wypróbowaną przez wielu lat medycynie Dr. Peter's Gomozo.

Kupcie jedną butelkę dzisiaj. Jeżeli nie możecie dostać Gomozo w waszej okolicy, posłajcie po Specjalną Ofertę Probkową.

Wyślijcie Tej "Specjalnej Oferty" Kupon — TERAZ

Załączony jest \$1.00. Wyślijcie opłaconą pocztą zwykłą 11 unc. butelkę GOMOZO.

Nazwisko

Adres

Pocztą

DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.

622 — 55 — N

4541 N. Ravenswood Avenue, Chicago 40, Ill.
256 Stanley Street, Winnipeg, Man., Canada

Sokół Polski

"POLISH FALCON"
Official Organ of The Polish Falcon of America

Appearing Every Thursday
Published by the
POLISH FALCONS OF AMERICA

All communications should be addressed to:
SOKÓŁ POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), Pa.
Wasilewski - Editor — Phone HEmlock 1-0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Tygodnik poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 11, 1913,
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for
in the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

KONTEST NASZ PRZEDŁUŻONY O MIESIĄC

Dobiegający Kontest Sokolstwa, jaki ma zakończyć się wycieczką zbiorową do Miami — dla zwycięzców na pierwszym miejscu podróz ta będzie bezpłatna — został przez Przewodnictwo Sokolstwa przedłużony o jeden miesiąc. Zatem zakończy się on z dniem ostatnim stycznia 1954 roku.

Daje to sposobność nam wszystkim a szczególnie tym, co już w szrankach o pierwsze pięć nagród w tym kontescie, się znajdują, pozyskania więcej punktów i wysunięcia się na czołowe miejsca. Dodano zatem jeden miesiąc, styśnięć do naszego kontestu. Jest to okres, w którym odbywają się po gniazdach gwiazdki i uroczystości świąteczne, w czasie których spotykają się licznie nie tylko członkowie, ale nasi przyjaciele i całe rodziny. Wiele z nich jeszcze nie należy do naszej organizacji, zatem daje to sposobność wykorzystania tegoż okresu świątecznego na powiększenie naszego członkostwa, a także zdobycia dla siebie dodatkowych punktów w nagrodach.

Trzy miesiące mamy zatem przed sobą i najbardziej odpowiednich na pracę werbunkową. Każde gniazdo, które jeszcze nic na tym polu nie uczyniło, może wiele zrobić. Dalej jeszcze, może z tych gniazd niejedno z Was, Druhny i Druhowie, zdobyć, jeśli nie czołowe miejsce to jedno z pięciu, o które doprawdy warto się ubiegać. Idźcie zaraz do sekretarzy gniazd Waszych, a otrzymacie szczegóły naszego kontestu. Trochę dobrej woli i czasu Waszego trzeba, aby zdobyć nagrody Przewodnictwa.

Do zarządów gniazd i Okręgów szczególnie apelujemy w obecnym czasie, by uczynili większy wysiłek, aby nasz kontest doprawdy mógł osiągnąć — jak pisze na pierwszej stronie dzisiaj nasz prezes sokolstwa — \$1,500,000.00 ogólnej sumy asekuracyjnej. Wiele od urzędników gniazd też to zależy. Wszyscy bowiem musimy nad tym współpracować a nie pozostawiać jednostkom jedynie wykonanie tej pracy. W okresie świątecznym urzędnicy okręgowi jak i gniazdowi będą brali udział w różnych uroczystościach świątecznych. Niechaj zatem przy każdej sposobności poruszają sprawę naszego kontestu, wyjaśniają warunki i korzyści dla każdej rodziny, jak nie mniej osobiste jak korzystanie z wycieczki bezpłatnej do Florydy w 1954 roku, oraz wielu innych nagród, przez Przewodnictwo Sokolstwa przygotowanych.

Dla dobra samych członków, dla możności skorzystania przez większą ilość ich w nagrodach przewidzianych, Przewodnictwo przesuwa zamknięcie kontestu o jeden miesiąc — do końca stycznia 1954 roku. Zatem z większym zapałem zabierzmy się do finałowej akcji na tym polu, abyśmy przyszedli organizacji z pomocą w powiększeniu członkostwa, a abyśmy dosiagnęli jednej z pięciu głównych nagród a może przodującej — bezpłatnego udziału w wycieczce do Miami we Florydzie.

SŁOWO O OGŁOSZENIU

Zycie gromadzkie Polonii Amerykańskiej spoczywa na czterech filarach, mianowicie: na duchowieństwie, organizacjach, Kongresie Polonii i prasie.

Trudno jest wyobrazić sobie życie Polonii bez prasy, bez tego mocnego łącznika spajającego miliony jednostek w jedno społeczeństwo. Rzadko o prasie swej myślą czytel-

JÓZEFOWI ZAGAJEWSKIEMU CZEŚĆ I SOKOLE CZOLEM

Dh Boryczko na cześć dha Zagajewskiego wypowiedział na bankiecie poniżej podany wiersz własnego utworu:

Witam Was, wszystkich dookoła,
Bo samo z radości serce mnie woła,
By uczcić najstarszego wiekiem Sokola, Cześć!
Trzeba nam wszystkim toast wznieść.

Złożyć mu życzenia, dziś każdy rad,
Bo żyje Sokół blisko sto lat.
Uroczyste te chwile i pełne radości,
Gdy Gniazdo 31. czei go w takiej starości.

Każdy dziś obecny, czy młody czy stary,
W sercu ma życzliwość, bo on jeszcze chłop jary.

Gdy ku czei bohatera Pułaskiego
Poświęcali nową w Stanie Michigan drogę,

Zaprosili druha J. Zagajewskiego,
By On przeciął przemianowania U.S. 112 wstęgę
Pułaski Memorial Highway dziś każdy chwali,
Żyj więc nam Zagajewski, żyj dalej.

Choć ci nieraz bratnie słowo

Utkwi w sercu ostrzem stali,
W nadziei czerpiąc siłę nową,
Żyj nam dalej, żyj nam dalej.

Czy świat gorzkim jadem bryźnie,
Czy wyszodzi, czy pochwali,
Służąc Bogu i Ojczyźnie
Żyj nam dalej, żyj nam dalej!

Wiwat, Wiwat zaśpiewajmy,
Staruszkowi cześć oddajmy!

Wieczorek na cześć druha J. Zagajewskiego, lat 97, odbył się w Sokolni Gn. 31. w niedzielę 8 listopada br.

nicy, kupujący polską gazetę. Nie zdają sobie sprawy z jakimi trudnościami walczy dzisiaj prasa polska. Mało kto wie, że gazety utrzymują się z dochodów z ogłoszeń, w większości ogłoszeń nie polskich, a amerykańskich firm, mających na sprzedaż towar ogólnie znany.

Firmy ogłaszające swe towary w prasie amerykańskiej często unikają prasy obcojęzycznej, tak jakby np. Amerykanin pochodzenia polskiego nie kupował samochodów czy lodówek, ubrań czy sprzętów różnych... Wystarczy pomyśleć ile domów jest własnością Polaków chociażby w naszym mieście, a wiedząc o tym, wiemy, ile to pociąga za sobą wydatków, jak dolar polski kursuje na rynku.

To też z tym większym uznaniem podkreślić należy rozumne stanowisko firmy "Carstairs," która rozpoczynając kampanię ogłoszeniową w prasie polskiej, robi to szczerze i prawdziwie po polsku. Nie są to martwe tłumaczenia tekstów angielskich, ale rozmowy szczere firmy z odbiorcami polskimi, oparte na znanych tematach polskich, rozmowy ogłoszeniowe tym łatwiejsze, że sprzedaje ona doskonałą wódkę: "Carstairs." Niechaj więc ta wymiana będzie rzetelna, a z pewnością z korzyścią i przyjemnością dla wszystkich. Niechaj wiedzą, że ogłaszanie się w prasie polskiej jest korzystne i dobre. A dowiedzą się, gdy kupując w składzie stanowym lub tawernach wymieniać będziemy "Carstairs."

Ani firma Carstairs, ani SOKÓŁ POLSKI nie namawiają do pijaństwa i nadmiernego używania alkoholu. Ale spójcie kieliszka Carstairs przed obiadem w domu, albo w towarzystwie w restauracji czy tawernie, nie jest bynajmniej grzechem. Jeśli więc to robimy — kupujemy "Carstairs"... nie nowa to wódka, a stara, dobrze znana Polonii jak i społeczeństwu amerykańskiemu. Robiąc to, równocześnie popieramy firmę rzetelną, kupujemy towar wysmienity i pośrednio popieramy prasę polską w Ameryce. Gdy dowie się firma Carstairs, że ogłaszanie się w prasie polskiej jest skuteczne, nie tylko nadal ogłaszać się będzie, ale będzie to dobrym przykładem dla innych, będzie to rzetelną i dobrą wymianą, a zarazem przyczynkiem wartościowym dla utrzymania prasy polskiej.

POGADANKI HISTORYCZNE

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

parafią, wiążą się i z dziejami Sokolstwa.

A są to wydarzenia dość niezwykle i godne przypomnienia. Dają nam nawet kilka nieznanych szczegółów doty-

czących założenia Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, obok faktów innych a doniosłych. Czytamy więc:

"Pierwsze usiłowania w kie-

runku stworzenia (w New Yorku) społeczności kościelnej podjął się ks. K. Kozłowski, lecz natrafił na silną kontr agitację ze strony Niemców. Dopiero z końcem roku 1873-go, jak opisuje 'Tygodnik Nowojorski' — pracę organizacyjną (w tym kierunku) rozpoczęło Tow. Zjednoczenie Polaków (założone w roku 1866 przez Henryka Kałusowskiego), które postanowiło zawiązać towarzystwo (kościelne), któreby drogą składek wybudowało Panu świątynię. Utworzono komitet organizacyjny, na którego czele stanął ob. Stanisław Krzymieński (również późniejszy Sokół). Uzyskawszy pozwolenie wyższej władzy duchownej, Krzymieński uprosił w imieniu Polaków Ojca Eugeniusza Dikowicza, aby tymczasowo odprawiał nabożeństwa dla Polaków w kościele OO. Franciszkanów przy 31-jej ulicy. Już w listopadzie 1873-go roku odprawił O. Dikowicz pierwszą mszę świętą i wypowiedział kazanie — niestety — w języku niemieckim. Po nabożeństwie, zebrała się pewna liczba Polaków w sali

(ciąg dalszy na str. 5-ej)

NOTATKI REDAKCYJNE

— Przeczytacie dzisiaj naszego prezesa sokolstwa wypowiedzi na pierwszej stronie. Sprawa naszego kontestu jest niezwykle ważną. Przewodnictwo biorąc pod uwagę, że okres świąteczny daje wiele sposobności, więc przedłużyło o jeden miesiąc. Niechaj każdy z Was skorzysta i czas finałowy wykorzystasz.

— Jak ostatni raport wykazuje, nastąpiły pewne przesunięcia na pierwszych pięciu miejscach naszych. Wiele nowych jednostek z kilku gniazd zostało wprowadzonych na nasze listy kontestowe. Kilka gniazd nam jeszcze brakuje, aby wszystkie brały w tym kontescie udział. Niechaj prezesi gniazd dopatrzą, by ich gniazdo nie było przy zakończeniu poza kontestem o nowe członkostwo w Zakonie Sokolim.

— Historię w pierwszym zeszycie już wystaliśmy do tych wszystkich, co przesłali jednego dolara lub więcej, do gniazd co zamówili historię dla siebie, oraz do tych, co zaprenumerowali i zobowiązali się po otrzymaniu zeszycu natychmiast przesać sumę jednego dolara, jako należność zań. Ktokolwiek pragnie otrzymać pierwszy zeszyt historii, niechaj jednego dolara przesła do redakcji lub Komisji Historii Sokolstwa — Pittsburgh 3, Pa. 87 So. 18th Street. Każdy członek winien być w posiadaniu tej historii.

— Nasz świąteczny numer "Sokoła" wyjdzie na 17 grudnia, to też wszystkich co pragną przez nasz organ złożyć życzenia płatne niechaj tydzień przed czasem akowe przesła do redakcji. Pamiętajcie, że przez nadesłanie takich pomagacie też w trudnych warunkach pismu swemu, które jednak pragnie służyć Wam jaknajlepiej.

Protokół Zjazdu 24-go Okręgu X.

Odbytego 29, 30, 31 Maja 1953, w Chelsea, Mass.

Sesja I.

Sesję pierwszą otworzył przew. Kom. Zjazdowej dh Walerian Jagoła, witając wszystkich delegatów i delegatki. Następnie przedstawił dha Redaktora M. Wasilewskiego, przedstawiciela głównego zarządu sokolstwa, który złożył życzenia pomyślnych i skutecznych obrad. Podał także apel zarządu o lepszą pracę nad rozszerzeniem członkostwa w Okręgu.

Dh Jagoła oddaje dalszy ciąg przeprowadzenia zjazdu prezesowi Bol. Czyżewskiemu, który powołuje zebranych do powstania, by oddać cześć i hołd zasłużonym zmarłym członkom Sokolstwa i Okręgu. Następnie powołał Kom. Mandatów do sprawozdania.

Dh M. Syngajewski, przew., zdaje sprawozdanie, że komisja otrzymała 48 mandatów, które są w porządku. Zapada kwestia odczytania listy wszystkich delegatów. Na wniosek dha H. Andrzejewskiego, poparty, aby opuścić czytanie listy dla oszczędzenia czasu i przyjąć sprawozdanie; przechodzi.

Otwarta nominacja na przewodniczącego zjazdu. Nominowani: dhowie Andrzejewski, Zujewski, Jagoła, Syngajewski i Grzybowski. Wniosek podany przez dhnę Zujewską, poparty, o zamknięcie nominacji, przechodzi. Po odmówieniu nominacji przez podanych, dhna Zujewska podała wniosek, poparty, aby dh Andrzejewski był wybrany przez aklamację; wniosek przechodzi. Dh Andrzejewski z gn. 188. z Salem, Mass. przyjął wybór.

Następnie otwarto nominację na wice-przewodniczącą. Podane dhny Szymt, Jagoła, Manning i Wronska. Dh Syngajewski podał wniosek, poparty, o zamknięcie nominacji; wniosek przechodzi.

Po odmówieniu nominacji przez drużyny podane, dh Syngajewski stawia wniosek, poparty, aby dhna Manning była wybrana przez aklamację. Wniosek przechodzi. Dhna Manning przyjmuje wybór.

Przed nominacją na sekretarza, dh Jagoła podnosi sprawę o wynagrodzeniu sekretarza zjazdowego. Na wniosek podany przez dhnę Zujewską, poparty przez dhnę Manning, uchwalono by sekretarz był wynagrodzony sumą \$25.00 i dwie kopie protokołu przygotowane.

Nominacja na sekretarza zjazdowego jest otwarta. Dh Andrzejewski stawia wniosek, poparty przez dha Jagoła, aby dh Wm. Szczerbiński z gn. 485. Chelsea, Mass. był wybrany przez aklamację. Wniosek przechodzi. Dh Szczerbiński przyjął wybór.

Nominacja na marszałków jest otwarta. Podani dhowie Suchocki gn. 140., Świerk gn. 485., Zaremba gn. 485. i Pólichopek gn. 188. Nominacje przyjęto. Dh Jagoła podał wniosek, aby marszałków podanych wybrać przez aklamację. Wniosek poparty, przechodzi.

Dh Bol. Czyżewski powołuje dha Redaktora M. Wasilewskiego do odebrania przysięgi od prezydium.

Dalszy ciąg sesji obejmuje dh Andrzejewski, który dzięki zaufaniu i prosi o współpracę, aby zjazd wypadł jak najlepiej i uchwały były pomyślnie. Przew. Andrzejewski powołuje dha Jagoła do wyjaśnienia programu zjazdowego. Dh Rodzinski podał wniosek, poparty przez dha Suchockiego, aby następna sesja rozpoczęła się o godz. 9-ej rano, 30 Maja 1953; wniosek przechodzi.

Dh Kierzkowski podał wniosek, poparty przez dha Konieczko, aby cena za odznaki była 50 centów. Dh Zujewski stawia poprawkę do wniosku, popiera dh Syngajewski, aby cena była \$1.00. Po głosowaniu poprawka przechodzi. Dh Jagoła podał wniosek poparty przez dhnę Zujewską, aby sesję odroczyć. Wniosek przechodzi. Sesja odroczone do 9-ej rano, 30-go Maja.

Sesja II.

Przewodniczący, dh Andrzejewski otworzył drugą sesję o godz. 10:30 rano w sobotę, 30 maja, 1953. i powołał delegację do odśpiewania "Ospały i Gnuśny". Następnie powołał Kom. Mandatów do sprawozdania.

Komisja oświadcza, że otrzymała dodatkowo 8 mandatów i obecna liczba delegatów jest 56. Na wniosek podany i poparty, sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Przewodniczący powołuje delegatów i przyjmuje przysięgę.

Dh Suchocki przemówił jako przedstawiciel Stow. Sarmacja. Komisje mianowane przez przewodniczącego:

Kom. Główna — W. Jagoła przew. gn. 485., C. Bukowski gn. 188., W. Listkowski gn. 325.;

Kom. Budżetu — H. Nicgorski przew. gn. 188., A. Radziwiłowicz gn. 922., P. Pojda gn. 172.;

Kom. Sokolic — M. Skudlarek przew. gn. 848. i wszystkie wiceprezeski gniazd.

Kom. Techniczna — Bol. Czyżewski przew. gn. 485., E. Biestek instr. sokolstwa, M. Skudlarek gn. 848., V. Zujewska gn. 188.

POGADANKI HISTORYCZNE

(ciąg dalszy ze str. 4)

pod tymże kościołem, gdzie (tej niedzieli listopadowej) zawiązało się Tow. św. Stanisława, B. i M., a prezydentem obrano dra medycyny Wincentego Żółnowskiego. W krótkim już potem czasie (prawdopodobnie z początkiem grudnia 1873 roku) zawiątał do Polonii nowojorskiej Ojciec Szulak, misjonarz i odprawił 14-dniową misję. Po jego odjeździe przybył ks. Kozłowski, który parę dni zaledwie w New Yorku zabawiał."

Tutaj nadchodzi dla Zjednoczenia P.R.K. moment najważniejszy. Ponieważ to, co powyżej zaszło "z końcem roku 1873-go" musiało zabrać więcej niż półtora miesiąca czasu, był to już chyba styczeń roku 1874-go conajmniej, gdy, jak czytamy dalej, "w przejeździe z Rzymu zawiątał

lach," a gdy wyłaniały się trudności, to we własnym mieszkaniu przy ulicy Pike. I tak upłynęło jeszcze parę lat zanim kaplicę, potem pierwszy kościół, a później drugi kościół wzniesiono. Przy tych wszystkich kłopotach Tow. św. Stanisława powoli stopniało, a dopiero w szereg lat później zreorganizował je ks. Jan Strzelecki. Reorganizatorem stał się Antoni Wazeter, wiceprezes, pionier znanej dziś w New Yorku rodziny, również Sokół.

Ponieważ i pierwszymi organizatorami Towarzystwa św. Stanisława byli późniejsi Sokoli, którzy przyjęli tak cenne dary w imieniu tworzonej parafii, dobrzeby było wiedzieć, gdzie dziś znajduje się ta cząstka relikwii św. Stanisława i ów ornat (czyżby też noszony przez św. Stanisława?) przywiezione z Polski czy z Rzymu; czy jedno i drugie przetrwało do naszych czasów? Według wszelkich prawdopodobieństw, umieszczono zabytki te cenne w kościele św. Stanisława, ale pamiętać nie zawadzi, że pierwsze kościółki tego wezwania stawiane były w różnych lokalacjach, a parafia była przenoszona, a z początku w ogóle kościoła nie było, więc dary te spoczywały w domach prywatnych, albo u różnych przejeźdźców księży, zanim wzniesiono świątynię dzisiejszą przy ulicy 7-ej. Dary te mogły więc przechodzić różne koleje.

Poza tym, niniejsze wyciągi z parafialnych ksiąg przez Władysława Nałęczą ustalają moment zjawienia się na gruncie amerykańskim ks. Teodora Gieryka, współzałożyciela Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, które ks. Gieryk właśnie w roku 1874-ym przemianował pod tę nazwę z założonej w roku 1873-im Organizacji Polskiej w Ameryce przez Jana Barzyńskiego, ojca generała brygady Józefa Barzyńskiego, sztabowego kwatermistrza armii Stanów Zjednoczonych.

ten fakt, że dotychczasowe życiorysy ks. Gieryka nie wspominały nic o jego pobycie w Rzymie, a także nic o przywiezieniu przez niego cząstki relikwii polskiego świętego do Stanów Zjednoczonych i powierzenie jej polskiemu Towarzystwu św. Stanisława w New Yorku. Autorzy zastawali się tym, iż nie wiele z dziejów tego kapłana wiedzano. Wiadomym jedynie było, że ten wysokiej kultury człowiek, urodził się pod Marienwerder w Prusach Zachodnich w roku 1837-ym, że kształcił się wysoko w Europie, że był kapłanem wojsk niemieckich. Kiedy przybył do Stanów, wiadomym nie było. Dał się poznać cokolwiek przy organizowaniu Zje-

dnoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce. Oczywiście wiedzieliśmy, że zmarł dnia 3 października 1878 roku na swej farmie niedaleko Radomia w Wisconsin, po chorobie krótkiej (od września), ale bardzo ciężkiej, przeżywszy lat 41. Dziś widzimy, że w Ameryce przebywał niespełna cztery lata, a jak tęgim musiał odznaczać się umysłem, skoro w tak stosunkowo krótkim czasie zdziałał tak wiele.

Długo więc po swej śmierci, Władysław Nałęcz, zdolny dziennikarz polonijny, oddaje dziś nam jeszcze jedną cenną przysługę, dzięki temu, że należał do rzędu ludzi pracowitych i ambitnych, czemu zawdzięczamy jego książkę "Polacy w New Yorku." Z dumą zaznaczyc pragniemy, że i on również był Sokolem.

Baczność Gniazdo 127 W Taylor, Pa.

Powiadamiam wszystkim drużom i drużyny gniazda 127., że nasze roczne posiedzenie przypada na niedzielę, 6 grudnia br., godzinę 2-gą popołudniu, w sali dhny A. Lisowskiej przy 510 Union, w Taylor, Pa.

Wszyscy członkowie winni na nie przybyć, lecz przedtem — drużny i druhowie, uprzytomnić sobie winniśmy, że upływa szybko czas, a kontest jakiego Przewodnictwo ogłosiło, zakończy się. Jeszcze nam pozostało dwa miesiące — grudzień i styczeń. Styczeń Przewodnictwo dodało, byśmy mogli wykorzystać okres świąteczny i jeszcze cały szereg

nowych członków wprowadzić do Florydy. Jest dalszych cztery nagrody, które każdy z nas może łatwo pozyskać, jeśli teraz weźmie się do pracy.

Wśród nas jest wielu jeszcze wnucząt, które nigdzie nie należą, a winne znaleźć się jak my w Sokole.

Roczne posiedzenie przed nami. Niechaj wszyscy z Was przybędą na to posiedzenie, bowiem trzeba nam wybrać nowy zarząd, młody, energiczny, co by dla Sokolstwa dalej podjął pracę na tutejszym terenie. Proszę byście wcześniej przybyli i opłacili swe zaległe też podatki, by książki zamknąć w należyтым porządku. Pierwsza nagroda jest bezpłatna w wyku. Wiele też spraw ważnych jest do omówienia i jedynie przy obecności wszystkich to uczynić możemy z pożytkiem dla organizacji i samych siebie.

Czołem!

Józef A. Ambroży-sekr.

SZCZERE UZNANIE MŁODZIEŻY SOKOLEJ

Na uprzejme zaproszenie od Biblioteki i Czytelni im. Juliusza Słowackiego, w dzielnicy Town of Lake, na ich uroczystości 50-lecia istnienia w dniu 15 listopada, wzięła udział w programie młodzieży sokola z Gniazda 100 i 907.; odtańczyli Kujawiaka, który wprowadzili widzów w podziw swą postawą i rytmem, toteż należy się młodzieży z powyższych gniazd zasłużone podziękowanie z uznaniem. — A. L.

PACZKI do POLSKI

Najlepszy prezent
Najszybciej przesłany
Najpewniej doręczony

To
PACZKI PEKAO

Packa Świąteczna No. 20
ok. 24 lbs. \$15.00

Packa No. 21
Kielbasa sucha, wedzona
ok. 11 lbs. \$12.00

Obuwie męskie \$12.00
brązowe i czarne

PEKAO TRADING CORPORATION
DEPT. SP. — DIGBY 4-3930
25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Paczki zamówione do dnia 30 listopada będą doręczone przed Świętami.

Więści Z Okręgu Drugiego Chicago, III.

ZEBRANIE PLENARNE RADY OKRĘGU

Dzisiaj ponownie przypominamy, iż z powodu nagromadzonych wiele pilnych i poważnych spraw organizacyjnych, Zarząd postanowił na swym ostatnim posiedzeniu zwołać pełne plenum Zebranie Rady Okręgowej, które odbędzie się w niedzielę, 29 listopada br., o godzinie 2:30 popołudniu w sokołni Okręgu II. p. n. 1812 S. Ashland Ave.

Na to pierwsze, po odbytym zjeździe okręgowym, posiedzenie plenarne Rady, powinni przybyć stanowczo wszyscy z każdego gniazda reprezentanci i członkowie zarządów oraz członkowie i członkinie Legii Honorowej.

Okręg jako całość, przy współpracy swych gniazd, już wiele dokonał a może zrobić

o wiele więcej, jeżeli w zrozumiałej dobrze i uczciwej pracy będziemy budowali dalej ten idealny wychowawczy Dom Sokolstwa. Pamiętać należy, że jeżeli to lub owo trzeba zmienić, chociaż główny cel będzie ten sam, że jeżeli z czego nie jesteśmy zadowoleni, może to być dobry i zdrowy objaw, ale jeśli na miejsce tego co nam się nie podoba — mamy lepsze.

Zebranie ma bardzo ważne do załatwienia sprawy, które gdy twórczo a spokojnie przedyskutuje, wszystko da się w duchu zgody i jedności utrzymać. Dlatego wskazane jest w interesie gniazd miejscowych jak i okolicy, by na tym posiedzeniu każde było reprezentowane i wzięło udział.

Piasecki Członkiem Rady Nadzorczej Fundacji Kościuszkowskiej



F. N. PIASECKI

Franciszek N. Piasecki, filadelfijczyk, słynny dziś na całym świecie jako wynalazca i budowniczy helikopterów o 2ch śmigłach, prezes dykcji Piasecki Helicopter Corporation i Piasecki International Corporation, został ostatnio wybrany członkiem Rady Nadzorczej ("Board of Trustees") Fundacji Kościuszkowskiej.

P. Piasecki (znany popularnie jako "F. N." wśród pięciutysięcy robotników i kilkuset inżynierów w jego ogromnej fabryce w Morton, Pa.) urodził się w Filadelfii 34 lata temu; 13 lat temu ukończył studia inżynierii lotniczej w Guggenheim School of Aeronautics przy Uniwersytecie New York i już od 10 lat produkuje helikoptery własnego pomysłu i własnej konstrukcji. Jest on dziś największym dostawcą helikopterów dla lotnictwa, armii i marynarki Stanów Zjednoczonych.

O Piaseckim cała prasa amerykańska rozpisała się szeroko już od kilku lat. Przed paru miesiącami jeden z jego helikopterów pobił dotychczasowy rekord szybkości i wysokości. Wśród kilkudziesię-

ciu różnych tytułów naukowych, dyplomów honorowych — nagród i wyróżnień jakie wiszą w biurach jego fabryki znajduje się dyplom of United States Junior Chamber of Commerce nadany Piaseckiemu w r. 1952 jako "One of Ten Outstanding Young Men of the United States."

Prawie od samego założenia jego fabryki p. Piasecki okazuje czynne zainteresowanie Fundacją Kościuszkowską — popiera ją finansowo i nie opuścił tak się zdaje ani jednego dorocznego balu Fundacji w Waldorf-Astoria. Jego "hobby," jak twierdzi, jest tańczyć polki i oberki — "bo to się przyczynia do utrzymania figury." Mówi nie źle po polsku w mowie potocznej, mieszka z matką — i jeszcze kawaler...

Sokoli Pożegnali Prezesa Pyrzanowskiego w Pittsfield, Mass.

Zarząd Gn. 580. w Pittsfield, Mass. z wiceprezesem Konst. Gromackim na czele, zwołał specjalne zebranie w niedzielę, 8 listopada do sokołni, na którym wyraził szczery ból z powodu straty swego młodego, zaledwie 40 lat liczącego prezesa gniazda, dha Jana Pyrzanowskiego, który w ostatnich trzech latach owocnie służył sprawie sokolej w gnieździe 580. w Pittsfield.

Szczere kondolencje przesyłając małżonce Zmarłego p. Janinie z rodziny Bagińskich, Zarząd i członkowie postanowili gremialnie oddać ostatnią przysługę zmarłemu w kościele św. Rodziny oraz na

cmentarzu św. Józefa z honorowymi salwami weteranów wojen zagranicznych, pod kier. dha JaJna Skowrona z jednej strony — z drugiej P. Trzepacz, A. Szymański, JaJn Ulma, J. Rupiński, W. Ścieśniewski i B. Szymański — wszyscy jako b. prezesi gniazda postępowali w sokolich kolorach za trumną, którą uniformach: F. Davis, F. Młynarczyk, T. Ulma, E. Mierzejewski, E. Rupiński i J. Śmi-giel.

Śp. Jan Pyrzanowski był Sokołem od małego. Prowadził Korpus Doboszy, organizował klasy ćwiczące i zespoły sportowe a ostatnio sokołnię przemienił w pałac dla młodzieży, gdzie garnie się ona ochoczo i gromadnie na rozrywki i zabawy. Przez wszystkich jak i członków zarządu lubiany, otrzymywał kooperację ze wszystkich stron. Zmarłemu tragicznie, na placówce swego pracodawcy — Gen. Electric Co. — nie tylko Sokolstwo ale cała Polonia w Pittsfield żegnała z żalem słowami przybyłego prezesa okręgu VIII dha Franciszka Zawady: "Czołem Druhowi, śpij w spokoju wiecznym a ziemią, którą cię wraz z trzema synami pokrywamy, lekką będzie."

Marian Żywociński z Gn. 519. Pochowany

REZOLUCJA GNIAZDA 519 W MIDDLETOWN, CONN.

W poniedziałek, 2 listopada odbył się pogrzeb jednego z zasłużonych członków gniazda 519. w Middletown, Conn., śp. dha Mariana Żywocińskiego, lat 73. Kondukt żałobny z domu żałoby udał się do kościoła M. B. Częstocho-wskiej, gdzie proboszcz ks. P. Piechocki, Kapelan Okręgu V., odprawił żałobne nabożeństwo, poczym księży Blecharczyk i Sałęga odprawili równocześnie podobne Msze św. przy bocznych ołtarzach. Poczym odprowadzono zwłoki na cmentarz Kalwaria i pogrzeb w grobach rodzinnych.

Straż honorową pełnili członkowie Legii Honorowej Sokolstwa dhowie: C. Kotarski, N. Żywno, S. Kosiński, J. Gadziński, T. Sagan i J. Topolewski.

Zmarły urodzony w Polsce, przybył do Stanów Zjednoczonych 55 lat temu, wiernie pracując dla naszej organizacji jak i całego społeczeństwa. Sokolstwo i Polonia traci w nim nie tylko serdecznego druha, lecz wielkiego serca Polaka. Pozostawił w nieutulonym smutku Żonę, dwóch synów, cztery córki i 13 wnuków. Cześć Jego świetlanej pamięci, niechaj ziemia, w której spoczął, lekką mu bę-

dzie.

Rezolucja Gniazda

Nieubłagana śmierć zabrała z naszych szeregów dha Mariana Żywocińskiego, który przez wszystkie swe lata służył sprawie polskiej, gdzie tylko tego potrzeba zachodziła.

Odszedł od nas lecz duch jego został na zawsze z nami. Sokolstwo tą drogą przesyła pozostałej Rodzinie z głębi serca płynące wyrazy współczucia w dniu tak wielkiego smutku i żalu.

Zarząd Gniazda 519.

Czesław Kotarski prezes Stanisław Sambor w-prezes Franciszek Opłacz sekr. fin. Józef Klich sekr. prot.

B. Paszkiewicz skarbnik

Czołem!

F. Pianka koresp.

Zjazd Okręgu VIII. W Worcester, Mass.

Zjazd walny Okręgu VIII. został zwołany na niedzielę, 29 listopada, do Worcester, Mass. Pierwsza sesja zacznie się o godzinie 10-ej rano w sali White Eagle Hall przy 118 Green ulicy. Wszyscy proszeni są o punktualne przybycie, aby wcześniej też obrady móc zakończyć.

W zjeździe winni wziąć udział delegaci gniazd — 1 na 25 członków, wszyscy urzędnicy gniazd oraz członkowie Legii Honorowej Sokolstwa. Pełna reprezentacja każdego gniazda w Okręgu jest obowiązująca, bowiem poza sprawozdaniami należy omówić program działania na następnym okres.

Przewodnictwo Sokolstwa reprezentować będzie prezes sokolstwa, dh Władysław La-ska.

ZMIANA GOSPODARZA W SOKOLNI OKRĘGU

Z miesiącem listopada b. r. Sokolnia Okręgu II., p. n. 1812-14 S. Ashland Ave., gdzie się znajduje stale nie tylko zarząd okręgu, ale jest również siedzibą wielu towarzystw, bę-

dzie na następne pięć lat pod nowym dzierżawcą; mianowicie dyrekcja budynku zgodziła się odstąpić dzierżawę z interesem ponownie druhostwu Bielańskiemu.

Zarząd okręgu nie sprzeciwia się tej ugodzie, ponieważ dzierżawca zgadza się na wszystkie nowe warunki zawarte w kontrakcie — druhowi i druźnie Bielańskiemu — z tej okazji gratulujemy i życzymy jak najlepszego powodzenia.

Nest 126 ELIZABETH, N.J.

FALCON PIN LEAGUE COMPLETES ONE QUARTER MARK

The three Polish Falcons House Leagues have completed their first quarter mark. A slim lead was held by Lefty Yankin in the individual average race in the "A" bowling league.

Yankin, a member of the Pulaski Democrat team, has a 186.21 mark. George Gardner second with 186.1, Mickey Zagurek, on the strength of series of 626, 628 and 589 in his last three starts, has climbed into third place with 184. Johnny Naha is fourth with 182.

Zagurek's 628 is the league's top series of the season, while Steve Drozdo holds high game of 255. Club Garby is leading all the five-man races with a 995 game and 2,829 series, boasts a six-game lead over the O'Petes and Union Radio team, last year's champions.

In the Falcon "B" League, Ted Zamorski, with an average of 184.6, holds a six-point lead. In second place is Joe Piskadlo, — 178.17, third, Bob Maleski with 177.5 William Kenser and Ed Janusz are the other leaders with a 643 series and 279 game respectively. Court Club leads the team contest by three games and has top scores of 976 and 2,800.

Mary Obertz is outstanding in the individual race with a 176.1 average in the Nest 115 Falcon Girls League. Nearest competitor is Jean Krynicky with 156.17 and Camille Evans 154.5. Miss Obertz also leads in the other departments with a high single game of 234 and a high series of 599.

With all the aches and pains and of course the excuses partially gone, the competition becomes keener and only the strong will survive.

Michael J. Zagurek.

Najpokupniejsza wódka w Ameryce...

CORONET brandy

na

lżejsze

highball ...

na

ulubione

cocktail



4/5 Qt.

"Polish Christmas Songs" Na Święta Bożego Narodzenia 1953 r.

Chór "Schola Cantorum" Seminarium Polskiego, przygotował za pośrednictwem znanej firmy R.C.A. Victor, album płyt gramofonowych p. t. "Polish Christmas Songs."

Program tych kolend polskich w wykonaniu Seminarzystów z Orchard Lake, Michigan, jest nadawany przez radio amerykańskie od 16-tu lat, a od 1946 r. bywa wysyłany w daleki świat ponadto przez "Voice of America."

Na skutek próśb o nagranie i wydanie płyt, chórzyci z Orchard Lake przygotowali pierwszy ich album w 1948 r., nazywając go "Christmas in Poland." Obecnie wydano kolendy na płytach drugi już raz i pod nazwą "Polish Christmas Songs."

Wielu z naszych czytelników już wie, że "Schola Cantorum" jest jedynym chórem liturgicznym tego rodzaju w całych Stanach Zjednoczonych, specjalizując się w artystycznym śpiewaniu hymnów polskich.

Tradycyjne kolendy, które śpiewa "Schola Cantorum," są wyjątkowo cennym dziedzictwem polskim i dorob-

kiem nas wszystkich w muzycznej literaturze chrześcijaństwa. W uzupełnieniu bowiem pieśni Bożego Narodzenia, polskie kolendy są nie tylko, jak inne, wzruszającą modlitwą, ale i krótkim poematem muzycznym.

Kieruje chórem "Schola Cantorum" ks. Henryk A. Waraksa, profesor śpiewu gregoriańskiego i polskiej hymnologii w Orchard Lake. Ks. dyrektor Waraksa znany już jest w całej Polonii i uznany jako zdolny w swej dziedzinie artysta, dzięki umiejętności odtwarzaniu starej muzyki kościelnej, stworzonej i przekazanej Ameryce przez Polaków.

Albumy "Polish Christmas Songs," będące do nabycia tylko w Orchard Lake, Michigan, są następujące:

- 4 płyty 78 rpm za \$4.40
- 2 płyty 45 rpm za \$2.80
- 1 płyta 33 rpm za \$3.00

Każdy album zawiera 12 najpopularniejszych kolend. Zamówcie je sobie jeszcze na te Święta Bożego Narodzenia. Te kolendy dodadzą uroku polskiego do najpiękniejszych świąt rodzinnych!

ducted the committal services assisted by Rev. Father Blecharczyk and Rev. Father Solega. Bearers were Chester Kotarski, Steven Kosinski, Nikodem Zywno, Thomas Sagan, Julian Gudzinski, and John Topolewski, all members of the Falcon Legion of Honor.

Attention Members Of Sub-District No. 2. Milwaukee, Wis.

To all Falcon members — Sub-District No. 2. Polish Falcons of America is sponsoring a Card Party, on Sunday, Nov. 29, 1953, afternoon and evening, at the Polish Falcon Recreation Hall, 801 E. Clarke St. Tickets are 50 cents each.

All proceeds will go toward the Recreation Fund of Sub-District No. 2. And to be used for the promotion up gym classes and their upkeep, Christmas Party, and Picnic for the youth of our Sub-District.

The Prizes will be of the best quality, something that you will be proud to take home.

Once again we ask all the Po-

lish Falcons of the Milwaukee area, and their friends to attend. Tickets may be had by asking your Nest Secretary for them.

Remember the date — Sunday, Nov. 29, 1953.

Place — Polish Falcon Recreation Hall, 801 E. Clarke St.

Come one, come all and enjoy yourself at the Polish Falcon Hall.

Czołem!
Committee
Walter T. Sume, Treas.

CHRISTMAS SEAL

The annual Christmas Seal sale of the Tuberculosis League of Pittsburgh was ushered in with a blaze of light — literally. For on the opening night — November 16, buildings in the downtown area of Pittsburgh were lighted in the form of the double-barred cross — symbol of the battle against TB.

Hundreds of business people and sight-seers marveled at the beauty of the new Pittsburgh as the glowing crosses were reflected in the rivers bordering the Triangle.

This year more than 325,000 envelopes of Christmas Seals were sent to residents of Allegheny county. This marks the forty-seventh year of the Seal — tiny messenger of good health.

Last year the League contributed \$50,000 of Christmas Seal money toward the 865,000 chest X-rays taken in Allegheny county. This year funds from the sale will be used to finance the huge "follow-through." It is more important than ever before to buy Christmas Seals... for each little sticker on a letter or package shows the true Christmas spirit of giving — the priceless gift of health.

ATTENTION NEST 607. BROUGHTON, PA.

The nomination and election of officers will take place Dec. 6, 1953, at 3:00 P. M.

Your duty as a member is to attend and take part in this, and every meeting throughout the year.

Walentyna Novack
Sec.

SOCIAL SECURITY TAX RISE DUE JANUARY FIRST

The social security tax rate for persons whose work counts toward Old-Age and Survivors Insurance is scheduled to increase on the first of January, Thomas Hughes, Manager of the Downtown Pittsburgh Social Security Office, reminded employers, employees, and self-employed people today.

This scheduled increase in tax contribution is in accordance with the 1950 amendments to the social security law, and was enacted by Congress in anticipation of future obligations of the program.

Employees in jobs covered by the law will have 2 percent instead of the present 1½ percent deducted from their pay beginning the first of January up to earnings of \$3600 a year; their employers will contribute an equal amount.

The new rates will apply to all taxable wages paid after December 31, 1953, regardless of when earned.

The social security tax for the self-employed is scheduled to increase from the present 2¼ percent to 3 percent, for the period commencing January 1, 1954. Since the self-employed whose work is covered by the law pay their tax just once yearly at the time of filing their Federal income tax return, they will pay the present 2¼ percent social security tax on their 1953 income that counts toward social security. This will be due not later than March 15, 1954. Their first payments at the increased rate of 3 percent will be due March 15, 1955, for the calendar year 1954.

In the meantime, the Internal Revenue Service reports that employers will be furnished late

this year with income tax withholding tables and Federal Insurance Contributions Act (social security taxes) tables reflecting rates applicable next year.

The next scheduled increase, six years from now, in 1960, will be to 2½ percent each for the employer and employee, and 3¼ percent for the self-employed.

In addition to the Downtown Office in the Fulton Building, the Social Security Administration has offices at 114 Sheridan Square in East Liberty and in Ambridge, Greensburg, McKeesport, New Kensington, Uniontown and Washington, Pennsylvania.

MIDDLETOWN, CONN.

Marion Zywocinski

The funeral of Marion Zywocinski was held November 2nd from the Biega Funeral Home, with prayers read by Rev. Eugene Solega, assisted by Rev. Louis Blecharczyk. Three masses of requiem were celebrated in St. Mary's church at 9 o'clock with Rev. Paul Piechocki pastor, celebrant at the main altar, Rev. Father Solega, celebrant at the altar of Sacred Heart and Rev. Father Blecharczyk, celebrant at the altar of St. Mary. The church organist, Paul A. Nowakowski, played the Gregorian Mass and during the offertory the seventh and eighth grade choir of St. Mary's school rendered, "In God's Grace" and at the conclusion of the mass A. Schreiner's "Funeral March" was played by the organist.

Burial took place in the family plot in the Calvary cemetery where Rev. Father Piechocki con-

ALBOSMY TO JACY TACY CHEOPCY KRAKOWIACY

Krakowiak, mazur, polonez, kujawiak, oberek, polka i wiele innych równie pięknych polskich tańców narodowych, podziwianych jest przez świat cały. Polsko-amerykańskie grupy taneczne wykonują je w sposób pełen artyzmu, szerząc w Ameryce sławę ojczystego tańca.

Krakowiak jest tańcem, który swoją werwą i szarmem dostarcza nam wiele przyjemności.

Carstairs (wymawiajcie KARSTERS) jest wódką, która dzięki swemu niezrównanemu smakowi i wspaniałemu aromatowi daje nam dużo zadowolenia.

Carstairs wyrabiany jest z najlepszego gatunku zboża, wyłącznym patentowanym sposobem, co sprawia, że wódka ta jest faworytem znawców.

Jeszcze dziś przekonajcie się o tem, żądając Carstairs w składzie lub barze.



\$4.00
4/5 kw.
\$2.52
Pajnt

Dla Znawców Dobrych Wódek

CARSTAIRS

(WYMAWIAJCIE : KARSTERS)

CARSTAIRS BROS. DISTILLING CO., INC., NEW YORK, N. Y. • BLENDED WHISKEY, 86 PROOF, 72% GRAIN NEUTRAL SPIRITS.

Thanksgiving... 1953



For this we give thanks!



For husbands and sons safely home.

For the end of days racked with loneliness and fear. For the silence of the guns in the Korean hills.

But let us remember that just to be thankful for peace has never been enough to *keep* peace. It can only be preserved by a country that is strong and secure.

That takes will and work and saving, by all of us.

Only if each one of us saves for his own family security can we have the national security which provides the power for peace!

Maybe saving hasn't been easy for you, but you will find that you *can* save—and easily, too—by investing in U. S. Savings Bonds through the Payroll Savings Plan where you work. Ask any friends now on this Savings Plan. They'll tell you that you never miss the money because it is saved *for* you, *before* you get your salary!

You can save as little as a couple of dollars a payday.

Or as much as you choose. Sooner than you expect, you'll have a comfortable nest egg in Bonds. Protecting your family, protecting your country. Helping guarantee that there'll *still* be peace on Thanksgiving Day, 1954.

Before another day slips by, why don't you sign at work for the Payroll Savings Plan? Or, if you're self-employed, start in the automatic Bond-A-Month Plan where you bank.

*How you can reach your savings goal
on the systematic Payroll Savings Plan*

	If you want approximately		
	\$5,000	\$10,000	\$25,000
Each week for 9 years and 8 months, save...	\$8.80	\$18.75	\$45.00
Each week for 19 years and 8 months, save...	\$3.75	\$7.50	\$18.75

This chart shows only a few typical examples of savings goals and how to reach them through Payroll Savings. You can save *any* sum you wish, from a couple of dollars a payday up to as much as you want. The important thing is, *start your Plan today!*

Peace is for the strong!

Help keep the peace by investing in
United States Savings Bonds!

The U. S. Government does not pay for this advertising. The Treasury Department thanks, for their patriotic donation, the Advertising Council and

PATTERSON - EMERSON - COMSTOCK, INC.
ELECTRICAL INSTALLATION
313 EAST CARSON STREET PITTSBURGH 19 PENNSYLVANIA